JÓZEF SADURSKI

ur. 1927; Kębło

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, wygląd mieszkania w PRL, ulica Paganiniego, praca w PRL, projekt historia zamknięta w mieszkaniu. Opowieści o PRL

Łazienkę zrobiłem sam

Budując mieszkania chciało się pozyskiwać opinie robotników. Powiedzmy sobie takim górnikom budowano ładniejsze mieszkanie, z lepszym wyposażeniem, innym mniejsze, a jeszcze innym może jeszcze gorsze. Sprawa wyposażenia już wtedy była różna. W osiemdziesięciu procentach do łazienki wstawiono wannę i to połączenie wanny z miską klozetową, to do dziś dnia u wielu funkcjonuje. Dla mnie nie było [to] przyjemnym rozwiązaniem, tutaj też jest tak, ale to już co innego, ale za to tu jest potężna łazienka, duża i tak dalej. Kafelki były marzeniem. Trzeba było mieć nie wiem jakie chody, żeby te kafelki dostać i coś sobie urządzić. Jak ja teraz patrzę na kafelki ludzi, którym się udało wtedy zrobić i na moje, które ja sobie zrobiłem później na Paganiniego, to [nie ma porównania]. Dla przykładu powiem, że ja jeszcze tam w tamtych czasach byłem tłumaczem, w latach osiemdziesiątych. To łazienkę wyłożoną płytkami, ściany i obudowę wanny, wszystko w tej toalecie sam zrobiłem, za [pensję], za jeden miesiąc jak byłem tłumaczem. Tłumaczyłem w firmie Solidarność - cukierkowej, przy poborach moich w latach osiemdziesiątych i siedemdziesiątych, to siedem tysięcy zarabiałem. Później poszedłem na rentę, miałem sześć tysięcy, niewielka różnica była między poborami a rentą i w ciągu miesiąca zarobiłem dwadzieścia pięć tysięcy na tłumaczeniach, no i wyłożyłem sobie łazienkę. Tego się jakoś z niczym nie da porównać. Dzisiaj młodzi ludzie pracują na dwóch, trzech etatach.

Data i miejsce nagrania	2013-04-11, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota, Joanna Rodriguez
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"